Zapewnić ciągłość rozwoju Krakowa

2021-02-04

– Niewątpliwym sukcesem minionego roku było utrzymanie szybkiego tempa realizowanych w naszym mieście inwestycji. W 2023 r. Kraków pod względem cywilizacyjnym będzie już zupełnie innym miastem – podsumowuje Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, w rozmowie z Małgorzatą Kubowicz.

Ubiegły rok minął pod znakiem pandemii. Jaki był dla Rady Miasta Krakowa?

Dominik Jaśkowiec: To był trudny rok. Przede wszystkim dużym wyzwaniem było przeorganizowanie pracy Rady Miasta Krakowa, tak aby mogła ona bezpiecznie funkcjonować w reżimie sanitarnym. Potrzebne były pilne decyzje związane z przeciwdziałaniem kryzysowi gospodarczemu, który wybuchł w naszym mieście po rządowym lockdownie. Musieliśmy reagować na bieżąco na rozwój sytuacji pandemicznej. Wyzwań było dużo, ale od strony organizacyjnej poradziliśmy sobie dobrze.

W zeszłym roku część uchwał kierunkowych została unieważniona przez Wojewodę Małopolskiego. Co RMK zrobiła w tej sprawie?

DJ: Dla tej sprawy istotny był wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchylający decyzję Wojewody Małopolskiego, który unieważnił uchwałę kierunkową wprowadzającą w Krakowie program edukacji seksualnej. Sentencja wyroku WSA pokazała przestrzeń, w jakiej rada może podejmować uchwały kierunkowe przy zastrzeżeniu, że muszą to być uchwały o dużym stopniu ogólności. Wydaje się, że dzięki stworzeniu jednolitej wykładni prawa przez sąd administracyjny udało się znaleźć rozwiązanie, które z jednej strony pozwoli na tworzenie uchwał kierunkowych radnym, z drugiej eliminuje występujące wokół tej sprawy wątpliwości prawne. Dostrzegam tutaj pozytywne, prawotwórcze działanie sądów administracyjnych.

Pomimo pandemii w mieście sporo się wydarzyło. Jak Pan ocenia ubiegły rok dla miasta?

DJ: Niewątpliwym sukcesem minionego roku było utrzymanie szybkiego tempa realizowanych w naszym mieście inwestycji – w 2023 roku Kraków pod względem cywilizacyjnym będzie już zupełnie innym miastem Program nie załamał się, nie wystąpiły istotne opóźnienia w realizacji najważniejszych zamierzeń inwestycyjnych. Dobrze, że działania te są prowadzone, pomimo pandemii i trudności z nią związanych. Ubolewam jednak nad tym, że przez pandemię straciliśmy wiele narzędzi dialogu społecznego. Sytuacja epidemiczna odcisnęła negatywne piętno na procesach konsultacji społecznych, a to jest poważny problem. Kanałów informacyjnych i konsultacyjnych jest mniej, są też trudniej dostępne, więc przestrzeń dialogu – która i tak w Krakowie wymagała dalszej pracy, bo nie była doskonała – zdecydowanie się zmniejszyła. Nad tym musimy pracować.

Teraz trwa II faza konsultacji obszaru Wesoła. Jakie funkcje, Pana zdaniem, powinno spełniać to miejsce?

DJ: Czekam na to, co powiedzą krakowianie, bo konsultacje nie powinny być dla decydentów, tylko dla mieszkańców, którzy będą mogli wyrazić swoje pomysły. Problem z Wesołą jest taki, że

wytworzyły się wokół tego miejsca gigantyczne oczekiwania, które są często przeciwstawne. Z jednej strony słyszymy, że ma to być nowa dzielnica rozrywkowa, z drugiej strony, że będzie to dzielnica usług. Wiemy też, że spora część instytucji miejskich chciałyby się tam przenieść. Mamy wielki balon oczekiwań i chyba on za bardzo narósł. Potencjał jest duży, ale nie nieograniczony, bo trzeba pamiętać chociażby o zabytkowym charakterze wielu budynków tej części Grzegórzek. Uważam, że powinniśmy iść w kierunku wykorzystania tego miejsca jako naturalnego przedłużenia strefy usługowej, która wytworzyła się wokół ronda Mogilskiego, jednak przy zachowaniu zabytkowego charakteru miejsca. Chodzi o zapewnienie cywilizowanych i nowoczesnych warunków obsługi mieszkańców przez miejskie instytucje, ale również inne podmioty publiczne. Należy również zadbać o istniejące na tym obszarze tereny zielone, tak aby były one ogólnodostępne dla mieszkańców.

Jakie są plany Rady na 2021 r.?

DJ:. To, jak funkcjonować będzie Rady Miasta Krakowa, zależy w dużej mierze od tego, jak rozwinie się sytuacja pandemiczna. Czy dalej będą obowiązywać obostrzenia, czy uda się je znieść, jak rząd poradzi sobie ze szczepieniami. Na razie pracujemy w reżimie sanitarnym i koncentrujemy się na sprawach bieżących, istotnych dla miasta i jego mieszkańców. Chcemy zapewnić ciągłość funkcjonowania i ciągłość rozwoju Krakowa. W miarę możliwości staramy się również pomóc osobom, które przez pandemię zostały poszkodowane. To są teraz sprawy najważniejsze.

Zaszczepi się Pan przeciw koronawirusowi?

DJ: Tak, oczywiście zaszczepię się jak przyjdzie moja kolej i wszystkich mieszkańców do tego namawiam. Myślę, że obawy przed szczepieniami zostały pokonane, problemem jest natomiast brak szczepionek.

Czego życzy Pan mieszkańcom w 2021 r.?

DJ: Zdrowia, spokoju i tego, byśmy mogli bardziej optymistycznie popatrzeć w przyszłość. Żebyśmy wiedzieli, że to, co najgorsze, jest za nami, i że możemy powoli myśleć o tym, jak planować przyszłość i jak wychodzić z tego całego pandemicznego ambarasu. Życzę pozytywnego spojrzenia na kolejny 2022 r. I mam nadzieję, druga połowa 2021 r. będzie okresem przełomu i że będziemy mogli powiedzieć: daliśmy radę.